

Psy zagrożeniem dla nowych nasadzeń?

Na osiedlu Głowackiego w Koluszkach gmina wybudowała parking na 42 samochody. Mogą z niego korzystać klienci PKP jak i mieszkańcy osiedla. Dla lepszego efektu, teren został przyozdobiony miłymi dla oka nasadzeniami. Na parkingu nie zdążyły jednak jeszcze zaparkować pojazdy, a sposób wykorzystania nowej inwestycji już rozpętał burzę.

- Piękny parking, wszyscy są zadowoleni, że zniknęły krzaki i miejsce dla pijaków. Ale jeśli wszystkie psy wyprowadzane przez swoich właścicieli, będą załatwiać się właśnie w tym miejscu, to te nowo posadzone piękne rośliny, po prostu uschną. Jestem wściekła, gdy na to patrzę - żali się jedna z mieszkanek bloku na osiedlu Głowackiego w Koluszkach.

Jeszcze kilka miesięcy temu w miejscu gdzie wybudowany został parking, znajdowały się dzikie ogródki działkowe. Miejsce to było zatem naturalną psią „ubikacją”. Obecnie, choć krzaki zniknęły, wszystko wskazuje na to, że stare nawyki pozostały.